

Katarzyna Procenko-Słaboszowska

## **Wczesna trauma w teorii i praktyce psychoanalitycznej**

Zjawisko traumy, czyli wtargnięcie niemożliwego do ogarnięcia bólu i lęku psychicznego, jest ważnym tematem dociekań psychoanalitycznych. Umiejętność łączenia przez analityka spostrzeżeń dotyczących sytuacji zewnętrznej z wewnętrznymi przeżyciami pacjenta, pomaga ten niemożliwy do przeżycia lęk uczynić bardziej strawnym. Traumatyczne sytuacje z przeszłości mają tendencję do powtarzania i są nieświadomie odgrywane w teraźniejszości, przede wszystkim w bliskich relacjach. W związku z tym, są dostępne w terapii, gdzie tworzy się szczególna relacja pomiędzy pacjentem a terapeutą.

Współczesna psychoanaliza korzysta z nadal żywej myśli Freuda, aby nieświadome przeżycia uczynić świadomymi, i w ten sposób pomóc pacjentowi wyjść z zakłętą kręgu powtórzeń. Ch. Bollas przeciwstawia pojęciu traumy, ideę psychicznej genery, którą można określić jako nieświadomą inteligencję. Jej zadaniem jest łączenie dobrych, kreatywnych doświadczeń w rodzaj formy, dającej możliwość twórczego zmieniania self.

W wystąpieniu podejmę zagadnienia związane z pracą z pacjentką, której karmienie we wczesnym dzieciństwie sprawiało ból. Bliski i zaspakajający kontakt z matką był jednocześnie źródłem silnej frustracji. Później okazało się, że spowodowane było to nieodkrytą wadą fizjologiczną. Jądro traumy, gdzie bliskość w relacji wywoływała w pacjentce chęć „wyrwania się”, było silnie obecne w naszej relacji. Dzięki pracy terapeutycznej, przepracowywaniu traumy, pacjentka z osoby samotnej, zaprzeczającej swojej tożsamości, stała się kobietą zdolną do związku miłostnego i utrzymania własnej odrębności. Spróbuję zilustrować jej rozwój dwoma obrazami S. Dali.